

Prof. dr hab. Andrzej Twardowski
Wydział Studiów Edukacyjnych UAM
Zakład Psychopatologii Dziecka

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Lorens-Rosa
pt. „Rodzicielstwo ojców dzieci ze spektrum autyzmu”
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny Dryżałowskiej

Badania nad rolą ojca w procesie rozwoju dziecka mają długą tradycję, czego dowodem jest książka pt. *The role of the father in child development* zredagowana przez Michaela Lamba i wydana po raz pierwszy w roku 1976¹. W ciągu ostatnich 45 lat pojawiło się wiele nowych prac na ten temat tak w formie książek, jak i artykułów². Stwierdzono, że występuje istotny związek między zaangażowaniem ojców w wychowanie dzieci już we wczesnych stadiach ontogenezy a ich późniejszą karierą szkolną, zdrowiem psychicznym i przystosowaniem społecznym. Podejmowanie przez ojców czynności opiekuńczych, spędzanie z dzieckiem większej ilości czasu oraz pozostawanie z nim w bliskich relacjach emocjonalnych ma korzystny wpływ zarówno na rozwój psychiczny dziecka, jak i na funkcjonowanie całej rodziny.

Jednak w przypadku rodzin wychowujących dzieci z niepełnosprawnościami rola ojca nadal pozostaje bardzo słabo poznana. Dotychczasowe badania dotyczyły przede wszystkim problemów będących udziałem dzieci i matek. Ojcowie byli zazwyczaj opisywani jako: „niewidzialni”, „nieobecni”, „nieosiągalni”, peryferyjni³. Również instytucje i reprezentujący je specjaliści traktowali i nadal traktują ojców tak, „jakby ich przeżycia emocjonalne były nieistotne, a udział w wychowaniu niepełnosprawnego dziecka był bardzo niewielki lub żaden”⁴. Mogę zatem stwierdzić, że temat podjęty przez mgr Weronikę Lorens-Rosa jest ważny poznawczo i ma duże znaczenie dla teorii i praktyki wczesnej interwencji i wczesnego wspoma-

¹ W roku 2010 ukazało się piąte wydanie tej książki: M. E. Lamb (ed.), (2010), *The role of the father in child development*: New York, John Wiley & Sons - 5th ed.

² Jeśli chodzi o książki, to warto wspomnieć o dwóch: E. Fluori (2005), *Fathering and child outcomes*: New York, John Wiley & Sons oraz H. L., Fitzgerald, K. von Klitzing, N. Cabrera, J. Scarano de Mendonça, T. Skjøthaug (eds) (2020), *Handbook of fathers and child development. Prenatal to preschool*: Cham, Springer.

³ A. Twardowski (2012), *Rola ojców we wspomaganie rozwoju dzieci z wieloraką niepełnosprawnością*”, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, 2, s. 37.

⁴ A. Twardowski (2009), *Psychologiczne problemy ojców dzieci z niepełnosprawnościami*, „Szkoła Specjalna”, 1, s. 4.

gania rozwoju dzieci z niepełnosprawnościami, a szczególnie dzieci z zaburzanymi ze spektrum autyzmu.

Praca obejmuje łącznie 240 stron i składa się z trzech części. Pierwsza, poprzedzona wstępem, zawiera teoretyczne analizy podjętego problemu. W drugiej scharakteryzowano metodologiczne założenia badań własnych. W trzeciej przedstawiono analizę i interpretację uzyskanych wyników oraz autorski model terapeutycznego wsparcia ojców dzieci z zaburzeniem ze spektrum autyzmu. Końcowa część rozprawy zawiera bibliografię, spis tabel, spis rysunków oraz załączniki: kwestionariusz ankiety i tabele w wynikami analiz statystycznych. Układ rozdziałów i podrozdziałów jest logiczny oraz adekwatny do podjętego tematu i zakresu problemowego. Również proporcje objętościowe są poprawne. Część teoretyczna i założenia metodologiczne zajmują tyle samo miejsca, ile opracowanie problematyki pracy w świetle własnych badań empirycznych.

Część teoretyczna rozprawy składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym Doktorantka scharakteryzowała problematykę ojcostwa. Rozpoczęła od wyjaśnienia pojęcia rodzicielstwa oraz jego uwarunkowań. Następnie kolejno przeanalizowała: pojęcie ojcostwa i jego aspekty, sposoby pełnienia ról rodzicielskich przez ojców oraz znaczenie roli ojca w procesie rozwoju dziecka. Swe rozważania zakończyła trafnie sformułowanymi wnioskami dotyczącymi specyfiki rodzicielskiej roli ojców dzieci z zaburzeniami rozwoju. Rozdział drugi został poświęcony problematyce zaburzeń ze spektrum autyzmu. Doktorantka rozpoczęła od przypomnienia nazewnictwa i kryteriów diagnostycznych używanych w klasyfikacjach DSM-V oraz ICD-10 i ICD-11. Następnie skoncentrowała się na specyfice funkcjonowania rodzin wychowujących dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Wykazała, że zdiagnozowanie u dziecka zaburzenia ze spektrum autyzmu jest sytuacją kryzysową zarówno dla rodziców, jak i całej rodziny. W podrozdziale 2.3. Doktorantka dokonała przeglądu koncepcji adaptacji rodziców do sytuacji, w jakiej znaleźli się po stwierdzeniu u dziecka zaburzenia ze spektrum autyzmu. Zwróciła uwagę na etapowość procesu adaptacji i towarzyszącą temu procesowi trajektorię cierpienia ujmowanego w kategoriach żałoby. W ostatnim fragmencie rozdziału drugiego Doktorantka scharakteryzowała model przystosowania się do pełnienia roli rodzicielskiej wobec dziecka z niepełnosprawnością opracowany przez Violetę Będkowską-Heine. Za najbardziej interesujące uznaje te fragmenty rozdziału drugiego, w których Doktorantka uzasadnia tezę, że zaburzenie ze spektrum autyzmu u dziecka wpływa na całą rodzinę i, tym samym, proces terapii powinien być projektowany i realizowany w ujęciu systemowym. Również interesująca jest krótka analiza zjawiska żałoby u ojców ze wskazaniem na jej kulturowe uwarunkowania.

Początkową część rozdziału trzeciego Doktorantka poświęciła specyficze funkcjonowania ojców dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Ukazała różnice między ojcami i matkami w sposobie postępowania z dzieckiem oraz czynnikach warunkujących natężenia doświadczanego przez nich stresu. Następnie skoncentrowała się na zachowaniach trudnych dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Przeanalizowała kolejno: rozumienie sytuacji trudnych, teorie wyjaśniające mechanizmy kształtowania się zachowań trudnych oraz rodzaje tych zachowań. W końcowym fragmencie podrozdziału drugiego Doktorantka zasygnalizowała kwestie radzenia sobie ojców z zachowaniami trudnymi swoich dzieci. Tym samym tytuł podrozdziału 3.2 „Ojcowie dzieci ze spektrum autyzmu wobec zachowań trudnych” wykracza poza zawarte w nim treści. Za najbardziej znaczące, z punktu widzenia celów pracy, uznaję rozważania zawarte w podrozdziale 3.3. dotyczące znaczenia nadziei podstawowej w procesie realizacji roli rodzicielskiej wobec dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Doktorantka słusznie podkreśla, że budowania nadziei powinno być jednym z celów interwencji terapeutycznej wobec rodziców dzieci z całościowymi zaburzeniami rozwoju. Uwzględnienie nadziei podstawowej, w tym samym odwołał się do dorobku psychologii pozytywnej, uznaję za dużą zaletę projektu badawczego Doktorantki.

Oceniając całość części teoretycznej dysertacji stwierdzam, że przeprowadzony przez Doktorantkę przegląd literatury dotyczącej podjętego tematu jest dokładny i wyczerpujący. Dzięki temu tworzy mocne podstawy własnego programu badawczego. Na pozytywną ocenę zasługuje swobodne operowanie przez Doktorantkę rozległą literaturą przedmiotu zarówno z zakresu pedagogiki specjalnej, jak i psychologii, a szczególnie psychologii rozwojowej i psychologii klinicznej dziecka. Świadczy to rozległej wiedzy Doktorantki i jej dużym odczytaniu. Dla konstruowania własnych przemyśleń wykorzystwała łącznie aż 401 źródeł: artykułów, książek i rozdziałów w książkach, z czego 269 w języku angielskim. Sposób opracowania części teoretycznej pracy dowodzi, że Doktorantka nabyła umiejętność pisania problemowego. Nie tylko opisuje i referuje, ale także analizuje, porównuje i ocenia.

Założenia metodologiczne badań własnych zostały przedstawione w drugiej części rozprawy. Podjęte badania zmierzały do uzyskania odpowiedzi na dwa główne pytania badawcze: „W jaki sposób ojcowie realizują rolę rodzicielską wobec dziecka z autyzmem?” oraz „Jakie czynniki modelują sposób pełnienie roli rodzicielskiej?” – jak się domyślam, „przez ojców dzieci z autyzmem”, bo Doktorantka nie dopisała tej frazy (s. 94). Z tak sformułowanych problemów głównych Doktorantka wyprowadziła cztery problemy szczegółowe. Przy czym drugi problem szczegółowy jest powtórzeniem drugiego problemu głównego i, tym samym, jest zbędny. W trakcie analizy problemów badawczych nasunęła mi się jeszcze jedna

uwaga. Doktorantka pyta o czynniki, które „modelują” sposób pełnienia roli rodzicielskiej przez ojca, Termin „modelują”, bliski znaczeniowo terminowi „kształtują”, wymagałby uwzględnienia czynnika czasu i przeprowadzenia badań longitudinalnych. Tymczasem, jak wynika z treści problemów szczegółowych, Doktorantkę interesowały układy czynników, które sprzyjają sprawnemu realizowaniu roli rodzicielskiej przez ojca lub które utrudniają lub uniemożliwiają ojcu sprawne realizowanie roli rodzicielskiej. Rozumiem trudność Doktorantki w znalezieniu terminu trafnie odzwierciedlającego zamysł badawczy. Ponieważ badania oraz analiza uzyskanych wyników były prowadzone zgodnie z założeniami modelu wielokrotnej regresji według procedury krokowej, dlatego Doktorantka starała się unikać posługiwania się terminami: „czynniki wpływające”, „czynniki determinujące” lub „determinanty”, choć czasami Jej się to zdarzało. Bowiem, jak wiadomo, zasadniczym ograniczeniem metodologicznym modelu regresji jest to, że pozwala jedynie ustalić istnienie związku (korelacji) między zmienną zależną, czyli objaśnianą (Y) a zmienną niezależną, czyli objaśniającą (X). Natomiast nie pozwala udowodnić istnienia związku przyczynowego będącego podłożem stwierdzonej korelacji. Nie znaczy to, że kwestionuję prawidłowość przeprowadzonych przez Doktorantkę badań. Wręcz przeciwnie – uważam, że z uwagi na ich eksploracyjny i diagnostyczno-opisowy charakter, przyjęta metoda była jak najbardziej właściwa⁵. Natomiast doradzam, aby przygotowując tekst rozprawy do druku Doktorantka starała się używać terminów „istotne” („silne”): „zależności”, „współzależności” lub „powiązania”, aby uniknąć wrażenia, że opisuje związki przyczynowo-skutkowe. Natomiast stosowanie terminu „predyktory” jest w pełni zasadne ponieważ oznacza on „zmienne niezależne”.

Badania zostały przeprowadzone na bardzo licznej, 180-osobowej grupie ojców wychowujących dziecko z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Ze względu na duże zróżnicowanie symptomów autyzmu u dzieci Doktorantka słusznie wyróżniła ojców, którzy mieli dzieci z diagnozą: zespołu Aspergera (65 osób), autyzmu dziecięcego (68 osób) oraz autyzmu atypowego (47 osób). Do określenia zmiennych zależnych i niezależnych oraz ich operacjonalizacji nie mam zastrzeżeń. W badaniach własnych Doktorantka zastosowała zestaw pięciu narzędzi: /1/ Kwestionariusz Moje Dziecko autorstwa Żanety Stelter, /2/ Kwestionariusz Realizacji Roli Rodzicielskiej wobec Dziecka Niepełnosprawnego Intelktualnie (KRRR) autorstwa Żanety Stelter, /3/ Kwestionariusz Nadziei Podstawowej BHI-12 autorstwa Jerzego Trzebińskiego i Mariusza Zięby, /4/ Kwestionariusz Tożsamości Rodzicielskiej Davida MacPhee, Janette

⁵ Jak zauważa Jerzy Brzeziński: „lista ograniczeń stosowania w badaniach psychologicznych (zwłaszcza nieeksperymentalnych, a takich jest w psychologii najwięcej) modeli ANOVA jest jednocześnie swoistą listą zalet modelu wielokrotnej regresji, rekomendującą go do zastosowań psychologicznych” J. Brzeziński (2007), *Metodologia badań psychologicznych*: Warszawa, WN PWN, wyd. V, s. 345.

Benson i Davida Bullocka w polskiej adaptacji M. Zaczyńskiej i J. Kobosko oraz /5/ autorską ankietę dotyczącą cech społeczno-demograficznych badanych ojców. Badania prowadzono od listopada 2018 roku do marca 2021 roku w placówkach i fundacjach świadczących pomoc dzieciom z zaburzeniami ze spektrum autyzmu i ich rodzinom na terenie województwa mazowieckiego.

Analiza wyników badań własnych została przedstawiona w trzeciej części dysertacji. W czterech kolejnych rozdziałach Doktorantka przedstawiła wyniki analiz statystycznych dotyczących związków między poszczególnymi zmiennymi zależnymi szczegółowymi a trzema grupami zmiennych niezależnych. Pięć możliwych sposobów realizowania roli ojcowskiej wobec dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu zostało potraktowanych jako zmienne zależne szczegółowe. Były to: /1/ odrzucanie roli, /2/ pułapka roli, /3/ zatracanie się w roli, /4/ akceptacja roli oraz /5/ utożsamianie się z rolą. Pierwszą grupą zmiennych niezależnych były cechy związane z dzieckiem, czyli: wiek, płeć, diagnoza nozologiczna, współwystępowanie niepełnosprawności intelektualnej oraz oceny ojców dotyczące możliwości rozwojowych dziecka, jego funkcjonowania emocjonalnego oraz problemów z zachowaniem. Do drugiej grupy zmiennych niezależnych zaliczono cechy związane z ojcem oraz jego ojcostwem. Były to: obecność ojca przy diagnozie, zadowolenie ojca z diagnozy, czas, jaki upłynął od przekazania diagnozy, siła nadziei podstawowej, ilość oraz jakość czasu spędzanego z dzieckiem oraz spostrzeganie siebie w roli rodzica. Ta ostatnia zmienna była rozpatrywana w czterech obszarach: /a/ znaczenia przypisywanego pełnionej roli, /b/ satysfakcji związanej z byciem rodzicem, /c/ zaangażowania w rodzicielską rolę oraz /d/ poczucia kompetencji rodzicielskiej. Trzecia grupa zmiennych niezależnych obejmowała cechy społeczno-demograficzne ojca: wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, status ekonomiczny, liczbę dzieci, płeć dzieci oraz kolejność narodzin dzieci. Do wyróżnionych przez Doktorantkę zmiennym mam jedną uwagę. Mianowicie, to z kim dziecko spędza najwięcej czasu nie może być utożsamiane z jakością tego czasu. Uwzględnione przez Doktorantkę zmienne zależne i niezależne ukazują jak rozbudowane, wieloaspektowe i wieloetapowe były analizy statystyczne prowadzone metodą wielokrotnej regresji z wykorzystaniem pakietu statystycznego R 4.0.2. Prezentację całości zgromadzonego materiału empirycznego oceniam jako bardzo staranną, dobrze uporządkowaną i wnikliwie przeprowadzoną. Dodatkową wartością recenzowanej rozprawy jest zamieszczony w jej trzeciej części teoretyczny model wsparcia terapeutycznego udzielanego ojcom dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. To materiał bardzo cenny z praktycznego punktu widzenia, a jednocześnie stanowiący swoiste podsumowanie całości przeprowadzonych analiz. Uważam że model jest dobrze opracowany. Natomiast zachęcam Doktorantkę,

aby w trakcie jego stosowania i propagowania większy nacisk położyła na działania skoncentrowane na środowisku rodzinnym. Wiąże się to z konieczności ścisłej, partnerskiej współpracy z rodzicami dzieci ze spektrum autyzmu, prowadzenia wizyt domowych, wykorzystania metody coachingu, prowadzenia działań zorientowanych na pełnomocnienie rodziców, organizowaniem grup wsparcia dla rodziców, w tym dla ojców. W trakcie lektury odniosłem wrażenie, że proponowany przez Doktorantkę model jest nadmiernie skoncentrowany na specjalistach i ich zdaniach.

Powyższe uwagi nie zmieniają mojej wysokiej oceny części wynikowej pracy. Uważam, że analiza zgromadzonego materiału empirycznego, bardzo obszernego, jest dojrzała, wnikliwa i wyczerpująca. Jest też wolna od nadinterpretacji i wysuwania nieuprawnionych wniosków. Doktorantka trafnie uzasadnia swoje poglądy i wnioski. Prowadzone rozważania ilustruje starannie wykonanymi tabelami i wykresami. Wykazuje uzasadnioną ostrożność wobec wyników mniej wiarygodnych.

Dokonując ogólnej oceny rozprawy doktorskiej mgr Weroniki Lorens-Rosa stwierdzam, że prezentuje ona wysoki poziom naukowy i ma dużą wartość poznawczą. Dzięki zrealizowanemu programowi badawczemu Doktorantka uzyskała wiele wartościowych wyników. Przeprowadzone badania mają również walor heurystyczny, ponieważ ujawniają nowe problemy zasługujące na rozpoznanie w przyszłości. Praca jest napisana bardzo dobrym językiem. Doktorantka formułuje myśli w sposób jasny i logiczny.

Podsumowując stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Weroniki Lorens-Rosa pt. „*Rodzicielstwo ojców dzieci ze spektrum autyzmu w pełni odpowiada*” warunkom określonym w art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a także ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające Ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. **Tym samym przedkładam Radzie Naukowej Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu Warszawskiego wniosek o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie jej autorki, mgr Weroniki Lorens-Rosa, do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Kalisz, 02 czerwca 2023 r.

Andrzej Wardowski